

Luxtorpeda, Pozdrawiamy!

Bądźcie pozdrowieni wszyscy psychoneurotocy
Za nadczynne serca wasze
Bądźcie pozdrowieni nerwicowcy, nadwrażliwcy
Za święty niepokój i empatię
Za zachłanność w miłości
I strach przed utratą bliskich
Lęk w samotności
Niepewność w ciszy
Gdy natrętnie myjecie ręce
Świat się staje bielszy
Niepoznani bądźcie pozdrowieni
Nie jesteście sami

Kto ma rację dzień wcześniej od innych
Ten przez dobę uchodzi za idiotę

Tak w ramię w ramię z wariatami
Idziemy prosto - jeden w przód, a drugi w tył
Razem wstajemy, razem też się przewracamy
Chodź z nami, nie stój sam!

Bądźcie pozdrowieni zagubieni, niepraktyczni w codzienności
Przygotowani na wieczność
W niewidziane wpatrzeni
Bezsenni lunatycy
Mimo bliskości nieustannie za daleko
Za niezwykłość dróg waszych
I talenty nieodkryte zagłuszone hukami maszyn
Mechanicznie i na siłę
Za nieśmiałość i milczenie
Między niedopowiedzeniami
Niepoznani bądźcie pozdrowieni
Nie jesteście sami

Kto ma rację dzień wcześniej od innych
Ten przez dobę uchodzi za idiotę
/2x

Tak całe życie ramię w ramię z wariatami
Idziemy prosto jeden w przód a drugi w tył
Razem wstajemy razem też się przewracamy
Chodź z nami nie stój sam

Pewnośćcisk świata chory krwioobieg
Drętwieją dłonie szumowiny w głowie
Aż człowiek dostaje duszności
A światoczułych milczenie owiec
Kurczowo trzyma za ręce za włosy
Bezwzględnej czułości miłośćcisk